Nakład 24.500 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 258. Sosnowiec, niedziela 4 listopada 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 55 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Oszczędzać, oszczędzać

i jeszcze raz oszczędzać!

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.

I. Mościcki.

W d. 31 października w całym świecie, a więc i w Polsce obchodzono »święto oszczędności«. Każdy dziennik w dniu tym zamieścił krótszy lub dłuższy artykuł, mający na celu rozbudzenie w najszerszych warstwach zmysłu oszczędności.

Takie jednorazowe przypomnienie może jest wystarczającem dla tych narodów, które dzięki oszczędności doszły do niesłychanych bogactw i są dziś niejako bankierami, pożyczającymi na gruby procent tym narodom, które oszczędzać nie potrafią lub nie chcą.

Do tych ostatnich narodów należymy, niestety, i my, polacy. Rozrzutność i brak zmysłu oszczędności były zawsze naszemi wadami, a dziś, po wojnie, wady te jeszcze wzrosły, walczyć więc z niemi, wykorzeniać je trzeba nie raz do roku, ale codziennie, aż do skutku. Trzeba przy każdej nadarzającej się sposobności wskazywać na konieczność oszczędzania; trzeba przekonywać ludzi, że oszczędność jest jedynem i najpewniejszem źródłem dobrobytu i to nietylko jednostek, lecz całego narodu.

Wspomnieliśmy, że po wojnie zmysł oszczędności zaczął zanikać; a do tego twierdzenia upoważniają nas smutne, ale prawdziwe cyfry. Oto we wszystkich kasach w całej Polsce mamy dziś zaledwie 1 miljard złotych oszczędności, a więc piętnaście razy mniej, niż przed wojną!

Prawda, wielu ludzi potraciło dzięki wojnie oszczędności całego życia, złożywszy swój ciężko zapracowany grosz w kasach rosyjskich, lub w towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych. Ale trzeba pamiętać, że to była wojna. Że ludzie potracili nietylko oszczędności, ale majątki całe, życie lub zdolność zarobkowania. Więc jeśli kto uszedł ze zdrowiem i nie stracił w tej zawierusze ani ręki, ani nogi, winien dziękować Bogu, że wykupił się stratą kilkuset czy kilku tysięcy rubli.

Dziś wracają czasy normalne. Tego, co było, niema co żałować, lecz śmiało spoglądać w przyszłość i dla niej pracować i o niej myśleć, a więc znów zacząć oszczędzać.

Niejeden robotnik powie, czy pomyśli sobie: »Z czego będę oszczędzał?« A choćbym i oszczędził, to cóż ja tam oszczędzić mogę? Kilkadziesiąt złotych rocznie?

Może jest w tem trochę racji, ale tylko trochę. Bo trzeba pamiętać, że te kilkadziesiąt złotych dla jednostki nie mają wielkiego znaczenia, ale jeżeli wszyscy złożą po 10, 20 lub 30 złotych rocznie, to z tego wyrosną miljony i miljardy złotych, za które można ożywić nadzwyczajnie życie gospodarcze.

Za te pieniądze można budować domy, warsztaty, koleje, kanały. Zniknie bezrobocie, podniesie się dobrobyt ogólny i wszystkim, a więc i tobie lżej będzie żyć i łatwiej znaleźć pracę i lepszy zarobek.

Z takich oszczędności wyrosła potęga Stanów Ziednoczonych. Z takich oszczędności wyrosły bogactwa Francji. Z takich oszczędności zrodzić się winna moc, potęga i bogactwo naszego kraju.

Powiadasz: »Cóż tam z groszy powstać może?«

A oto masz odpowiedź, którą zapamiętaj sobie:

3,230 dzieci szkół z groszaków, otrzymywanych od rodziców na cukierki czy owoce, potrafiło złożyć w powiatowej kasie oszczędności w Będzinie 13.680 złotych! Wyraźnie trzynaście tysięcy szcśćset ośmdziesiąt złotych. Przecież to już kapitał, który wydźwignął z biedy niejednego kupca, rzemieślnika lub rolnika.

A gdyby wszystkie dzieci szkolne poszły za tym przykładem, to już w kasie leżałoby nie 13, lecz 130 tys. złotych.

Dla pobudzenia zmysłu oszczędności i dla zachęty innych, by szli za przykładem tych 3 tys. dzieci, zarząd kasy z ogólnych dochodów przeznaczył na premje 2 tys. złotych. Dziś rozlosowanie tych premij.

Niechże ci szczęśliwi, którzy zdobędą premje, wiedzą, że to dzięki oszczędności stali się posiadaczami większych sum i niech zachęcą nietylko kolegów, ale i rodziców swych do oszczędności, która nam niekiedy nawet tak przyjemne niespodzianki zgotować może.

r.

Waldemaras w Królewcu.

KROLEWIEC, 3.11. (wł.) Wbrew wczorajszej zapowiedzi Waldemaras nie odbył swej podróży samochodem, lecz przybył o 10.30 rano pociągiem kowieńskim.

Litwini pobrzękują szabelką...

Minister wojny bierze udział w rokowaniach królewieckich

KROLEWIEC, 3. 11. Delegacja polska przybyła dziś rano. Z delegacją litewską przybył tu na obrady po raz pierwszy minister wojny gen. Daukantas, co uważane jest w Królewcu za wojenną manifestację litewską.

Konferencja polsko-litewska w Królewcu.

Głosy prasy krolewieckiej i bzdury moskiewskiej.

KROLEWIEC, 3. 11. (wł.) Po przybyciu obu delegacyj zastępca przewodniczącego delegacji polskiaj odwiedził członka delegacji litewskiej posła litewskiego w Berlinie. Po dłuższej rozmowie ustalono, że pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się dziś, t. j. w sobote o g. 3.30 po poł. Porządek dzienny pierwszego plenarnego posiedzenia obu delegacyj obejmuje sprawozdanie ruchu lokalnego.

KROLEWIEC, 3. 11. (wł.) Wszystkie dzienniki królewieckie zamieszczają dziś obszerne artykuły, poświęcone rozpoczynającej się dziś konferencji polsko-litewskiej. »Königsberger Allgemeine Zeitung«, zaznaczając na wstępie, że konferencja zbiera się w celu zgałodzenia konfliktu polsko litewskiego, lub zapoczątkowaniu jakiegoś rozwiązania, podkreśla, że załatwienie tego konfliktu interesuje nie tylko Polskę i Litwę, lecz całą Europę, a zwłaszcza Niemcy, ze względu na bliskie sąsiedztwo obu państw.

Poruszając sprawę komunikacji bezpośredniej, dziennik pisze, że Waldemaras zamierza zaproponować komunikację pośrednią przez Prusy Wschodnie. Takie załatwienie sprawy byłoby dla kupiectwa łódzkiego, warszawskiego i krakowskiego pewnem ułatwieniem, Wilno jednak zostałoby wykluczone. Dziennik kończy, że konferencja ma do załatwienia wielką ilość spraw drogowych, których przedyskutowanie doprowadziłoby do pomyślnego rezultatu, gdyby obie strony zadowoliły się rozwiązaniem praktycznem, bodaj częściowem w płaszczyźnie gospodarczej.

MOSKWA, 3. 11. (wł.) Z okazji konferencji polsko-litewkkiej w Królewcu »Izwiestja« piszą: »Jest rzeczą oczywistą, że o ile obie strony pozostaną na tych samych stanowiskach, co poprzednio, konferencja zakończy się niepowodzeniem. Litwa musi zrozumieć, że nie rezygnując ze swoich spraw, może wejść z Polską w porozumieniu. Polska natomiast, jeśli nie chce ponosić odpowiedzialności są możliwe konsekwencje zerwania rokowań, musi wyrzec się swej taktyki wywierania presji (?) swojemi agresywnemi zamiarami.

KROLEWIEC, 3. 11. (wł.). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu delegacja litewska znów kwestjonowała sprawę Wilna, twierdząc, że terytorjum wileńskie, jako sporne nie może być brane pod uwagę przy obradach. Minister Zaleski oświadczył, że kwestja ta nie może podlegać żadnej dyskusji i że delegacja polska może mówić tylko o komunikacji bezpośredniej między Litwą a Polską. Jeżeli komisje nie mogą dojść w tej sprawie do porozumienia, to należy sprawę tę przekazać rzeczoznawcom ligi narodów.

Waldemaras zaproponował powołanie podkomisji, któreby sprawę tę omówiły, na co min. Zaleski wyraził zgodę.

Podkomisje pod przewodnictwem przewodniczących delegacji zebrały się i po krótkiej dyskusji odłożyły swe obrady go poniedziałku.

Posiedzenie gabinetowe w Rumunji.

BUKARESZT, 3. 11. (wł.). Rząd podał się do dymisji. Przesilenie rozpoczęło się oficjalne w dniu dzisiejszym. W kołach politycznych sądą, że regulacja dążyć będzie do utworzenia rządu koncentracyjnego. Szanse jednak są małe. Zapowiadają, że Maniu otrzyma misję utworzoną nowego gabinetu. Współudział Titulesco w gabinecie Maniu wydaje się zapewnionym.

Pięciopiętrowy gmach runął zasypując gruzami całą ulicę.

PARYZ, 3. 11. Wczoraj późnym wieczorem zawaliła się przy Chapms Elysees 5-piętrowa nowozbudowana kamienica.

Ofiar w ludziach narazie nie stwierdzono. Pilnujący budowli uszli bez ran, jednak z powodu wstrząsu nerwowego, nie można od nich wydobyć żadnych szczegółów katastrofy.

Bloki betonowe zasypały całą ulicę.

Późną nocą przybył na miejsce katastrofy premjer Poincare.

„Bałamucisz mego męża!"

Zona uzbrołona w nóż szewcki obcięła ucho rywalce.

WARSZAWA, 3. 11. — Ty paskudnico, ty, bałamucisz mego męża, — wołała wielkim głosem p. Chawa Bernerowa (Niska 68), żona szewca, wkroczywszy uzbrojna w nóż szewcki do mieszkania sąsiadki p. Sury Baumowej, żony szklarza.

P. Sura nie zdążyła jeszcze zaprotestować, gdy p. Chawa machnęła ostrym, jak brzytwa nożem i obcięła ucho Baumowej.

Oszpeconą tak p.Surę odwieziono do ambulatorium pogotowia. P. Chawę aresztowano. Mimo to triumfuje, że dokonała zemsty na rywalce.

Aresztowanie Pangalosa.

ATENY, 3.11. (wł.) Wczoraj wieczorem aresztowano gen. Pangalosa. Aresztowanie nastąpiło w związku z manifestacją, która miała miejsce w związku z wyborami przed lokalem stronnictwa gen. Pangalosa.

Głodem, brudem i brakiem opieki

uśmiercił podły syn swoją 77-letnią matkę staruszkę.

BYTOM 3. 11. Na ławie oskarżonych przed sądem ławniczym w Oleśnicy zasiadł doktór praw i właściciel dóbr rycerskich Paweł von Giesel, oskarżony o rozmyśine uśmiercenie swej matki, 77-letniej staruszki.

Gdy staruszka zachorowała, nietylko zupełnie ją zaniedbał, ale nawet morzył głodem. Tygodniami chora satruszka leżała w brudnej bieliźnie, bez pomocy lekarskiej, aż dopiero władze zarządziły przeniesienie jej do szpitala.

Siostra miłosierdzia, zeznająca jako świadek, opisała straszne położenje chorej, dodając, że oskarżony nie chciał jej do matki dopuścić. Koszula chorej była zupełnie przegniła.

Sąd wydał wyrok, skazujący wyrodnego syna na rok ciężkiego więzienia.

Wściekły słoń wyrwał główny filar cyrku.

Wiele osób rannych.

PARYŻ, 3. 11. Podczas przedstawienia cyrkowego w Bordeaux wściekł się słoń cyrkowy i zbiegł na widownię.

Natępnie otoczył on trąbą główny słup namiotu cyrkowego i wyrwał go z ziemi.

Namiodł zapadł się, pokrywając znajdujące się w cyrku osoby. Wielu widzów odniosło rany.

Minister Zaleski w Królewcu.

KRÓLEWIEC, 3.11 (wł.). W sobotę o godz. 9.40 rano przybył do Królewca p. minister spraw zagranicznych August Zaleski w towarzystwie reszty członków delegacji polskiej.

10-lecie 1 p. saperów kolejowych

KRAKÓW, 3.11 (wł.) Dziś rano przybył do Krakowa p. premjer rady ministrów Bartel na uroczystość 10-lecia 1 pułku saperów kolejowych. P. premjer weźmie udział w uroczystościach, jako oficer rezerwy 1 pułku saperów kolejowych.

Udział litewskiego min. wojny w rokowaniach polsko-litewskich.

KRÓLEWIEC, 3.11. (wł.). Udział w rokowaniach polsko-litewskich litewskiego ministra wojny wywołał sensację. Dzienniki litewskie komentują jego udział w następujący sposób: 1) litwa przystępuje do rokowań z poważnemi zamiarami; 2) litwa chce przeprowadzić do skutku pakt o nieagresji, w której to sprawie miarodajnym jest minister wojny.

Aresztowanie komunistek w Krakowie.

KRAKÓW, 3.11 (wł). Władze policyjne aresztowały niejaką Heuberger, z zawodu szwaczkę i Ginzig. W czasie rewizji znaleziono drukarnię komunistyczną, zaopatrzoną w papiery do odbijania odezw komunistycznych. Aresztowane usiłowały zniszczyć kompromitujące je materjały. Aresztowane odstawiono do więzienia.

Przed wyborami do rad miejskich.

«Chłop strzela, a wiatr niesie» mówi zredukowane nieco przysłowie ze względu na drugie przykazanie, zabraniające używania imienia Boskiego nawet w tak ważnych sprawach, jak wybory do rady miejskiej w Sosnowcu.

Gdy słyszeliśmy, jak p. inż. i prezydent A. Michael rozmawiał z właścicielami nieruchomości, myśleliśmy, że jego nazwisko znajdzie się na tej liście. Gdy słyszeliśmy, jak dyrektor Błażejewicz na zebraniu przedwyborczem w Będzinie oświadczył, że «pierwszem hasłem naszem jest wybór p. A. Michla na prezydenta Będzina», mniemaliśmy, że p. Michael kandydować będzie z Będzina.

Gdy słyszeliśmy, jak p. Stefan Arnold, współpracownik «Kurjera Zachodniego», przemawiał w stowarzyszeniu kupców polskich za listą bloku współpracy z rządem, byliśmy pewni, że na żadnej liście go nie będzie. Tymczasem «chłop strzela», ten wiatr, ten wiatr...

I oto obaj wymienieni panowie znaleźli się na liście «komitetu uzdrowienia gospodarki» w Sosnowcu.

Lista ta ułożona została przez komitet, do którego weszli pp.: Stanisław Płodowski, ks. szamb. Plenkiewicz, Piotr Gałęzowski, dr. Suchodolski i inż. Kluczewicz.

Na liście tej znalazły się następujące nazwiska:

1) Stanisław Płodowski. 2) Artur Michael, inżynier. 3) Dr. Bolesław Budzyński. 4) Tadeusz Rudzki, inż. 5) Władysław Bączek, fryzjer. 6) Władysław Zemła, ślusarz. 7) Stefan Arnold, dziennikarz. 8) Jan Janczykowski, kupiec. 9) Antoni Nowakowski, kupiec. 10) Wiktor Kaliński, inżynier. 11) Ks. Józef Sobczyński. 12) Józef Sokołowski, urzędnik. 13) Józef Torbus, ślusarz. 14) Józef Niewiarowski, b. właściciel targowicy. 15) Eugenjusz Szczebliński, elektromonter. 16) Tomasz Smogorzewski. 17) Antoni Barański, nauczyciel. 18) Felicja Gadomska, żona dyrektora tow. sosnowieckiego. 19) Władysław Witkowski, piekarz.

Gdyby nie to, że lista zawiera nie 44, lecz zaledwie 19 nazwisk, to możnaby sądzić, że to lista endecka. Ale ta skromność nadzwyczajna, ta chęć zadowolenia tylko 19 mandatami jest wprost niezrozumiała.

A może jeszcze komitet dopisze resztę. Mamy przecież czas. Do siódmego.

Ktoś tam rozpuszcza wieści o tarciach w B. B. Ponieważ znamy źródło tych plotek, przeto wszystkich, komu pod sekretem opowiadano te bajki, możemy zapewnić, że nigdy na terenie Zagłębia nie było większej jednomyślności wśród członków bloku, niż obecnie. Blok rośnie na granitowym fundamencie żądzy usilnej pracy dla dobra państwa i dla miast.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 4 Niedziela

Dziś: Karola
Jutro: Zacharjasza
Wschód słońca 6.37
Zachód „ 4.01

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 4 — listopada.

10.15 Transmisja nabożeństwa.
11.56 Transmisja sygnału czasu z obserwatorjum warszawskiego.
14.— Odczyt religijny.
14.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
12,15 Koncert popołudniowy.
14.40 Transmisja z Warszawy.
19.— Rozmaitości.
19.20 „Bery i bojki śląskie".
19.56 Sygnał czasu.
20.00 Odczyt pt. „Przeróbka ropy naftowej".
20.30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce włoskiej.
22.— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i komunikaty PAT z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kongres P. P. S. w Sosnowcu.

Trzeci dzień obrad.

W trzecim dniu obrad kongresu toczyła się przez cały dzień dyskusja dokoła zgłoszonych rezolucyj politycznych.

Do ciekawszych momentów obrad należy zaliczyć przemówienie posłanki Praussowej, która zaznaczyła, że wbrew własnemu przekonaniu nie może podporządkować się interesom partji i, że pod żadnym pozorem przeciwko Piłsudskiemu występować nie będzie, wobec czego składa swój mandat poselski. Przemówienie Praussowej wywołało na sali żywe poruszenie, jak również do prezydjum wpłynął wniosek o przywrócenie jej mandatu.

Następnie na uwagę zasługują przemówienia posłów Diamanda, Zaremby i Stańczyka, który mówił o ubezpieczeniach społecznych.

W końcu obrad kongres uchwalił cały szereg rezolucyi.

Z Sosnowca.

(s) **Z funduszu bezrobocia.** W dniu 29 października b. r. pod przewodnictwem p. A. Gawrońskiego odbyło się posiedzenie z a r z ą d u obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

Na posiedzeniu tem uchwalono wystąpić do władz centralnych w Warszawie o przedłużenie okresów zasiłkowych do 17 tygodni dla bezrobotnych gminy Poraj, pow. zawierckiego, oraz gminy Ożarowice, pow. będzińskiego.

Pozatem rozpatrywana była sprawa ewentualnego uchylenia sezonu martwego.

Zarząd obwodowy po zapoznaniu się ze stanem robót sezonowych i możliwością zatrudnienia bezrobotnych po ich zakończeniu się, jednomyślnie uchwalił wystąpić do zarządu głównego F. B. w Warszawie o poczynienie starań celem uchylenia sezonu martwego, t. j. od dnia 15 grudnia 1928 r. do dn. 1 marca 1928 r., by pozbawieni pracy robotnicy sezonowi mogli korzystać z zasiłków w oznaczonym p o w y ż e j czasie.

(s) **Pomoc doraźna dla bezrobotnych pracowników fizycznych.** Na skutek zarządzenia władz z zapomóg państwowej akcji pomocy doraźnej korzystać będą w listopadzie b. r. na terenie m. Sosnowca, bezrobotni, obarczeni rodziną do 3 osób, o ile nie wyczerpali 52 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni, obarczeni rodziną z ponad 3 członków, bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

Na terenie wydzielonych miast: Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz na terenie magistratu m. Czeladzi i gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko - Siewierska i Zagórze, powiatu będzińskiego korzystać będą z zapomóg bezrobotni, obarczeni rodziną do 3 osób, o ile nie wyczerpali 26 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni, obarczeni rodziną, składający się z ponad 3 osób, bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

(s) **„I. F. C." — „Ruch".** Dziś (niedziela) o godz. 14.30 na boisku kolejarzy odbędą się interesujące zawody koleżeńskie pomiędzy kombinowanym składem jednego z najsilniejszych niemieckich klubów w Polsce »I. F. C.« a miejscowym »Ruchem«. Zawody powyższe poprzedzi przedmecz rezerw »Makabi« — »Ruch« o godz. 13. 30.

(s) **Ze zw. pracowników elektrotechnicznych.** »W niedzielę dnia 4 listopada r. b. o godz. 2 po poł. w sali domu ludowego w Sosnowcu, odbędzie się zebranie organizacyjne pracowników elektrotechnicznych i telefonicznych, na które zaprasza zainteresowanych z a r z ą d związku«.

(s) **Zebranie robotnicze.** Onegdaj w hucie Milowice odbyło się pod przewodnictwem delegata Sołtysika zebranie robotnicze. Tematem obrad była sprawa regulacji płac robotniczych.

(s) **Wielki wiec B. B. W. R.** z udziałem posłów dra Polakiewicza i Idzikowskiego odbędzie się dziś w kinie »Zagłębie« o godzinie 12 w południe

(s) **Biuro L. O. P. P.** Niniejszem podajemy do wiadomości, iż biuro ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej zostało przeniesione i czynne jest przy ulicy Dęblińskiej nr. 11 parter — front.

(s) **W i e c e przedwyborcze.** Na dzień dzisiejszy zstało zapowiedzianych cały szereg wieców przedwyborczych. Na wiecach urządzonych przez P. P. S. będą przemawiać posłowie, biorący udział w kongresie sosnowieckim. Spodziewany jest również przyjazd do Zagłębia kilku posłów komunistycznych.

(s) **Na Małachowskiego.** P. Władysław Buczkowski, (Staszica 26) po wypiciu kilku »głębszych« wracał onegdaj wieczorem do domu.

Balansując na ulicy Małachowskiego, spotkał kilku rzezimieszków, którzy go zaczepili, a następnie w okrutny sposób pobili. Po opatrzeniu w ambulatorjum p. Buczkowski został przewieziony na kurację do domu.

(s) **Kradzieże.** Konstantemu S.ogelnow (Marjacka 12) skradziono z mieszkania złoty zegarek i bieliznę wartości 120 zł.

Jakubowi Samkowi (Kościelna 7) skradziono 330 zł, podczas zabawy.

Z Będzina.

(b) **Konferencja informacyjna.** W środę, 7 listopada br., o godz. 9 rano w sali Corso odbędzie się konferencja informacyjna, w której wezmą udział przedstawiciele sejmiku, wydziału powiatowego, przedstawiciele dozorów, opiek szkolnych i rad gminnych. Niezależnie od tego pożądane jest, by w konferencji wzięli udział wszyscy, którzy pracują nad rozwojem oświaty powszechnej.

Konferencja ma na celu, zaznajomienie zebranych z dorobkiem ubiegłego 10-lecia.

Program jej jest następujący: przemówienie przewodniczącego rady szkolnej powiatowej; referaty: o jednolitej szkole powszechnej; o dozorach i opiekach szkolnych; o rozwoju szkolnictwa w powiecie; szkoła, jako czynnik społeczny.

W końcu nastąpi dyskusja i rezolucje.

(b) **Za opilstwo. Został pociągnięty do odpowiedzialności niejaki Januszewski Adam, Warpienna 4.**

Z Czeladzi.

(c) **Na policyjny dom zdrowia.** Dziś o godz. 7 wieczorem w sali klubu tow. »Saturn« odbędą się zawody atletyczne. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra 23 pap.

(c) **Ogólne zebranie powstańców.** Dziś o godzinie 1 po południu w sali magistratu odbędzie się walne zebranie powstańców śląskich grupy miejscowej.

(c) **Za lichwę i brak cennika.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Gelbardową Faiglę, Bytomska 60, za lichwę i za brak cennika.

(c) **Za wymyślanie w magistracie.** W czasie płacenia podatków, Machoniowa Krystyna, Krzywa 23, obrzuciła urzędników stekiem wyzwisk »Wy smyki, wy złodzieje, szubrawcy, z taką choleną Polską«.

Za ubliżenie urzędnikom w czasie pełnienia obowiązków magistrat skierował sprawę do sądu pokoju, lecz ten przekazał ją prokuratorowi. Teraz będzie trochę gorzej.

Z Grodźca.

(g) **Komisja rejestracyjna komitetu zjazdu P.O.W.** i legjonistów Zagłębia Dąbrowskiego w Bobrownikach podaje do wiadomości mieszkańcom gminy Bobrowniki, że skład komisji rejestracyjnej wyżej wymienionego komitetu na gminę Bobrowniki jest następujący:

Mikołaj Rabsztyn — przewodniczący, Wojciech Kopiński i Bronisław Pawelczyk. Komisja urzęduje każdego dnia w godzinach przedpołudniowych w lokalu urzędu gminy Bobrowniki.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie komitetu obchodu 10 lecia w Dąbrowie** odbędzie się w nadchodzącą środę o godz. 7 wieczorem w sali rady miejskiej.

(d) **Listy wyborcze.** Na ręce komisarza wyborczego p. Sałkowskiego, zostały złożone listy P.P.S. i B. B.

O przyłączenie Zagórza i Golonoga do Dąbrowy.

Gospodarze m. Dąbrowy zapomnieli o bardzo ważnej dla każdego miasta sprawie, a mianowicie o powiększeniu jego terytorjów. Tymczasem rozwój Dąbrowy tego wymaga. Wprawdzie terytorjum miasta wynosi obecnie 11 km. kw., więc może się zdawać. że jest placów budowlanych dosyć.

Tak, prawda.

W śródmieściu i na peryferjach znajduje się wiele placów niezabudowanych, lecz place te są własnością wielkiego przemysłu, który raz pochwyconą rzecz mocno dzierży i o wyzbyciu się jej ani myśleć nie chce. Wprawdzie mamy trochę placów prywatnych, ale właściciele żądają za nie iście amerykańskich cen. Tymczasem na południowych i północno wschodnich krańcach miasta widzimy, że z roku na rok przybywa tam coraz więcej domów, budowanych przeważnie przez robotników, mających od wielu lat niezabudowane placyki. Chodzi więc o to, aby biednym robotnikom dać możność nabycia taniego kawałka ziemi. Zrealizujemy to przez przyłączenie do miasta sąsiednich gmin: Zagórza i Golonoga. Tak Zagórze, jak i Gołonóg łączą się prawie bezpośrednio z Dąbrową.

Przeciętny przechodzień, idąc ulicą Król. Jadwigi czy Legionów, nie ma pojęcia, czy spaceruje po ulicy wsi i czy miasta. Myślę, że mieszkańcy wymienionych miejscowości nicby przeciwko przyłączeniu ich do miasta nie mieli, lecz przeciwnie, byliby z tego faktu zadowoleni. Ale i miasto powinno starać się przeciągnąć ich na swą stronę, a nawet uczynić pewne ustępstwa np. zwolnienie przez kilka lat od podatków. Takie ustępstwa sowicie się opłacą, gdyż wzmoże się ruch budowlany, a co za tem idzie — zmniejszenie głodu mieszkaniowego i bezrobocia. Przytem we wsiach przyłączonych odpadnie uciążliwe dla mieszkańców stróżowanie i prawo, zakazujące podziału gruntów.

Kazimierz Olszewski.

Dąbrowa Gór., dnia 2/XI 1928 r.

Głosy czytelników.

W pogoni za pracą.

Szanowna Redakcjo!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie tych kilku słów prawdy i żalu:

»Życie jest walką«, a ja kończę bez wyniku i bez zwycięstwa.

Od lat najmłodszych pragnęłam się usamodzielnić, w tym celu po ukończeniu 7 kl. gimn. i kursów handlowych, rozpoczęłam naukę stenografji i pisania na maszynie. Z pracy tej wyszłam zwycięsko i stałam się dość dobrą siłą biurową. Pozostało mi teraz tylko uzyskanie posady. I tu rozpoczyna się mój dramat życiowy. Czytałam ogłoszenia o zaofiarowanych posadach, składałam oferty, odbywałam próby z których wywiązywałam się dobrze. I po każdej takiej próbie zdawało mi się, że cel mój został osiągnięty że zostanę przyjęta na posadę Lecz nie... Zjawiały się zawsze jakieś nieprzewidziane przeszkody, tu żona zazdrośnica, tam szef zbyt romantycznie usposobiony, gdzieindziej znów wyznanie. A jeśli znalazł się już pewien szef, który ofiarował mi posadę, żądał on 2 miesięcznej pracy — gratis!!!

Zaiste, dowcipnie tę kwestję ujmuję, ale — jest to śmiech przez łzy.

Więc, zwracam się do Was, pp.: Szefowie, nie pozwólcie, by entuzjazm łaknących pracy gasł bezużytecznie, a siły, mogące przynieść tyle korzyści społeczeństwu, poszły na marne.

Z poważaniem

»Ta w pogoni za pracą«

(Mieszkanka Sosnowca)

700 metrów jedwabiu

zakwestjonowano w sklepie Sandżera w Będzinie.

W tych dniach w sklepie Sandżera przy ul. Kołłątaja nr. 14 w Będzinie, przeprowadzono rewizję, w wyniku której znaleziono około 700 m. jedwabiu wartości przeszło 15000 złotych.

W toku zeznań właściciel oświadczył, że jedwab ten nabył od znanego przemytnika S. Prawera, zamieszkałego w Będzinie. Jednocześnie Sandżer usiłował przekupić starszego strażnika Karola Leska, ofiarowując mu 500 zł., aby ten zgodził się część towaru zagranicznego, zamienić na towar krajowy. Lesek po otrzymaniu pieniędzy od Sandżera, cały towar zakwestjonował, a »pomysłowego« właściciela oddał w ręce władz śledczych w Będzinie.

(d) **Wiec B. B. w Dąbrowie.** Dziś o godzinie 11 rano w sali »Odeon« odbędzie się wiec przedwyborczy z udziałem posłów: dr. Polakiewicza i Idzikowskiego.

Oprócz tego w Dąbrowie odbędzie się dziś szereg wieców i zebrań o charakterze czysto przedwyborczym.

(d) **Ze sportu.** Dziś o godzinie 3 po południu na boisku R. K. G. S. »Zagłębie« w Dąbrowie zostanie rozegrane zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami »Zagłębie« i »06 Mysłowice«. Rezerwa R. K. G. S. »Zagłębia« rozegra zawody o mistrzostwo robotniczych klubów sportowych z »Pogonią« z Sosnowca o godz. 2 pp. na boisku przy ul. Żytniej na Pogoni.

(d) **Niewczesna radość.** Panująca od kilkunastu dni śliczna pogoda sprawiła »Kurjerowi Zachodniemu« niemiłego figla.

Wbrew oczekiwaniu dni słotnych, które w części mogłyby potwierdzić słuszności krytyki o bezmyślnej gospodarce magistratu dąbrowskiego, rozpoczynającego tynkowanie budynku w porze słotnej, nastały śliczne dni. Prace przy otynkowaniu zewnętrznej strony budynku zostały już całkowicie ukończone.

Budynek został otynkowany nie według poprzedniego projektu wprowadzającego wiele upiększeń i uwypukleń, lecz systemem amerykańskim — zupełnie gładko. Onegdaj rozpoczęto tynkowanie od strony podwórza.

Żeby choć teraz chciały nastać dni słotne, toby się »Kurjerek« trochę pocieszył!

(d) **Mała katastrofa.** Onegdaj w nocy na stacji kolejowej w Dąbrowie na głównej linji wykoleiły się dwa wagony towarowe, wskutek czego ruch był wstrzymany przeszło 3 godziny.

(d) **Kradzieże.** Bogumiłowi Stolarzewskiemu w Zagórzu skradziono z komórki 4 kury wartości 20 zł.

Zbigniewowi Butowi z Golonoga skradziono na dworcu w Ząbkowicach pakunek, w którym znajdowała się marynarka wartości 45 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Z zarządu miasta.** Na onegdajszem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono ogrodzić parkanem cmentarz prawosławny, gdyż stary się rozlatuje. Zatwierdzono dwa plany budowlane. Postanowiono wystąpić do rady miejskiej o konwersję pożyczki w sumie 220 tysięcy, zaciągniętej w banku gospodarstwa krajowego na budowę domów miejskich. Pozatem zaakceptowano szereg rachunków.

(z) **Posiedzenie rady miejskiej.** W poniedziałek, 5 listopada odbędzie się w sali rady miejskiej o g. 8 wiecz. posiedzenie plenarne rady miejskiej. Na porządku dziennym szereg spraw podatkowych.

(z) **Na zjazd starostów.** W poniedziałek 5 b. m. p. starosta Kowalski wyjeżdża do Kielc na zjazd starostów.

(z) **Akademja.** Stowarzyszenie młodzieży męskiej urządza w dniu 18 listopada z racji dziesięciolecia niepodległości uroczystą akademję w domu ludowym!

(z) **Inwestycje w powiecie.** Podczas ostatniej bytności w Warszawie p. starosta Kowalski uzyskał 10 tysięcy zł. z ministerjum robót publicznych na budowę dróg oraz 4 i pół tysiąca zł. z ministerjum opieki społecznej na sierociniec w Krzemiendzie. Pozatem załatwiona została sprawa kupna kolejki wąskotorowej z ministerjum kolei, potrzebnej do budowy dróg w powiecie. Zakupione zostały łóżka i pościel do sierocińca w Krzemiendzie.

(z) **Gruszczyński w Zawierciu.** W poniedziałek, 5. b. m. wystąpi w kinie »Stella« znakomity śpiewak warszawski Stanisław Gruszczyński w towarzystwie p. Marji Balcerkiewicz i prof. Sterlinga.

Z Olkusza.

(ol) **Nowe organizacje b. wojskowych w Olkuszu.** W sali banku spółdzielczego w Olkuszu odbyło się zebranie b. wojskowych i legjonistów, na którem powołano do życia: oddział związku legjonistów, oraz powiatowe stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych. O ganizacje te wyłoniły przedstawicieli do federacji związku obrońców ojczyzny.

Zarząd stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych stanowią pp: K. Martyniak (prezes), prof. Gierymski, dr. Osowski, inż. Opalski, Kotowicz, Kubiczek, Stockart, Fr. Kiszka i Kulak, zaś związku legjonistów: pp. R. Wydrych (prezes), prof. Gierymski, Kotowicz, Krajkowski, dr. Michnowski i Fr. Kiszka. Zapisy do każdej organizacji przyjmują poszczególni prezesi.

(ol) **Hołd poległym.** Groby poległych w Olkuszu i okolicy, a szczególnie grób po kownika Nullo, poległego podczas powstania pod Olkuszem w r. 63, doznały szczególnej opieki ze strony miejscowej ludności. Groby te przybrane były kwiatami i wieńcami. Wartę przy grobach pełnili strzelcy. Na cmentarzu w Krzywopłotach, przy po-

mniku, udekorowanym zielenią i chorągiewkami narodowemi, pełnili straż strzelcy wraz z sokołami.

(ol) **Na oświatę.** W dniu 18 bm., a w razie niepogody w dniu 25-go bm. odbędzie się w całym powiecie olkuskim, kwesta uliczna na cele oświatowe związku stowarzyszenia młodzieży polskiej. Kwesta obejmie 30 miejscowości powiatu.

(ol) **Ze strzelca.** Na zebraniu 1 b. m. ukonstytuował się zarząd »Strzelca« w Olkuszu, w sposób następujący: inż. Starkiewicz, burmistrz — prezes; St. Nocoń — wiceprezes; J. Witczyńska — sekretarz; J. Kondek — skarbnik i dr. Czachórski— członek zarządu. Na referenta kulturalno-oświatowego powołano p. Czajkę, nauczyciela.

(ol) **Nieprzyjaciele straży ogniowej.** Za przeszkadzanie w akcji ratowniczej i bójki ze strażakami we wsi Zadroże, zostali skazani przez sąd w Skale: Błażej Imielski, Karol Cyganek i Józef Pawlik po 6 dni aresztu każdy.

(ol) **Samobójstwo złodzieja.** W lesie pomiędzy olkuszem a kluczami powiesił się złodziej-recydywista, Józef Pieszczyk ze wsi Karna, gm. Bolesław.

Tajemniczy strzał przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu

Nad rozwiązaniem tej zagadki biedzi się policja.

Wczorajszej nocy, mieszkaniec domu przy ul. Ostrogórskiej nr. 5, 52-letni Dawid Lederman usłyszał, że jacyś sprawcy usiłują dostać się do drzwi wejściowych.

Chcąc się przekonać, kto się dobija, Lederman wyszedł z mieszkania na podwórze.

W tym czasie zauważył on, że jakiś osobnik począł uciekać. Lederman wszczął alarm.

Wtedy osobnik ów strzelił.

Kula trafiła Ledermana, raniąc go w prawy bok.

Na krzyk postrzelonego zbiegli się domownicy.

Jednocześnie zawiadomiono o zaszłym wypadku policję.

Rannego Ledermana przewieziono na kurację do szpitala, a wykryciem zagadkowego napadu zajęła się policja.

Zemścił się za wypędzenie go z wesela

i dostał się za to do ula.

Na weselu, odbywającem się u Gładysza, zamieszkałego na Piaskach, skrzypki przy akompanjamencie basów i bębna rżnęły oberki. W czasie przerw słychać było śpiew: »Będziem jedli, będziem pili, będziemy się weselili!« Jednem słowem bawiono się ochoczo i wesoło

Przechodzący obok mieszkania Gładysza, Mieczysław Iwański wielki miłośnik muzyki i zabaw, mimo braku zaproszenia, postanowił wejść do mieszkania i stać się współbiesiadnikiem bawiących się gości.

Gospodarz wesela zaproponował Iwańskiemu grzecznie, aby się wyniósł z mieszkania, lecz gdy Iwański pozostał głuchym na jego prośbę, ujął go w swe ręce i przy pomocy Smagały wyrzucił za drzwi.

Iwański, chcąc się zemścić, pobiegł na posterunek i z wielkiem przejęciem zaczął błagać kierownika posterunku p. Dhlebnego o wysłanie pomocy, gdyż na weselu u Gdesza mąż zabił żonę, a nawet telefonował do Sosnowca do kasy chorych o przysłanie karetki pogotowia.

Policja natychmiast udała się na wskazane miejsce i stwierdziła, że zeznania Iwańskiego są kłamstwem,

Sprawa została skierowana do sądu pokoju w Czeladzi, który skazał Iwańskiego za świadome i fałszywe zeznanie na trzy dni aresztu i 5 zł. opłat sądowych.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Włamywacze przed sądem.

Włóczędzy 22-letni Jan Tabor, 23-letni Antoni Łukasik i 26-letni Bronisław Miśta włamali się w dniu 26 czerwca b. r. do mieszkania Jana Wołka w Zawierciu i splądrowali mu całe mieszkanie, zabierając rower i kilka klg. wędlin, któremi zaraz po dokonaniu kradzieży poczęli się raczyć przy wódce u niejakiej Wieczorkowej. Biesiadników nakryła policja. Rower, ukryty w życie oddano Wołkowi, hultajska zaś trójka powędrowała do więzienia. Wczoraj sąd okręgowy skazał Tabora na rok więzienia, jako organizatora złodziejskiej wyprawy, Łukasika na sześć miesięcy więzienia, Miśtę zaś uniewinnił.

———

W nocy na 7 czerwca b. r. na widok przechodzącego ulicą Sienkiewicza w Sosnowcu posterunkowego, rzucił się do ucieczki pewien podejrzany osobnik, odrzucając od siebie ciężki łom. Po krótkiej gonitwie tajemniczy nieznajomy znalazł się w silnych rękach posterunkowego, który w zatrzymanym poznał notorycznego złodzieja 24 letniego mieszkańca Sosnowca (Robotnicza 8), Ludwika Mielcarza. Mielcarz, jak się okazało, wracał z wyprawy, dokonawszy kradzieży większej ilości herbaty, czekolady i różnych łakoci w budce Józefy Niestój przy ul. Sienkiewicza. Wczoraj Mielcarz odpowiadał przed sądem okręgowym i skazany został na rok i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 3.11.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43.24—43.23 1/2—43.23 3/4
Paryż 34. 3 1/2
Wiedeń 125.42
Praga 26.42
Szwajcarja 171.60
Holandja 357.55—357.60
Dol. War. pr. obr. 8.88 2/5
5% Poż. Przem. Dol. zł. 101.00—104.50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 118.00—120,50—120.—

Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa. 3.11.

Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 176.50
Bank przem. Lwów 107.00
Bank spół. zarobk. 80,—
El. Dąbrowa 88.00
Firlej 65.50—66.—
Węgiel 91.00—96.—
Nobel 27.00
Cegielski 43.00
Lilpop 34.50—35.—
Ostrowiecki serja A I 111.— II 105.—
Rudzki 39.00
Starachowice 43.50—44.—
Zawiercie 17.75

Tendencja: nieco mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań. 3.11.

Zyto 34.50—35.00
Pszenica 42.25—43.25
Jęczmień przemiał. 34.00—35.00
Jęczmień browar. 35.00—37.00.
Owies 33.75—34.75
Otręby żytnie 26.00—27.00
Otręby pszenne 27.00—28,—
Mąka żytnia 70% 47.50
Mąka pszenna 65,% 61.50—65.50
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 61.00—66.—
Groch polny 47.00—50.—
Ziemniaki fabryczne 18% 5.80—6.10
Ziemniaki jadalne 7.50—7.60

Usposobienie słabsze.

Kto zamordował?

3.

— Panie Raymond — rzekł mi — nie zwykłem mówić o tajemnicach mojego zawodu, lecz w tym wypadku, wszystko zależy od wejścia na właściwy trop. Nie mamy do czynienia ze zwykłem przestępstwem. Przeciwnie, dokonane ono zostało przez osobę niesłychanie zręczną. Niekiedy jednak człowiek zupełnie obcy i nieobeznany z naszym zawodem, spostrzega instynktownie to, co uchodzi baczności najprzenikliwszego z pośród nas. Gdyby się to z panem zdarzyło, pamiętaj zwróć się do mnie, bo sprawa to ważna... Bardzo ważna — powtórzył z naciskiem. — A teraz chodźmy.

— A te panie?

— Są na drugiem piętrze, bardzo przygnębione, lecz stosunkowo spokojne; tak mnie przynajmniej upewniono.

Otworzył drzwi przedemną.

Weszliśmy do bibljoteki.

— Tu go znaleziono martwym, na tem oto miejscu — rzekł p. Gryce, kładąc rękę na dużym stole, pokrytym suknem zielonem.— Jak pan widzisz, ten stół stoi pośrodku, naprzeciwko tych oto drzwi.

Przszedł przez pokój i stanął na progu wąskiego korytarzyka, przy końcu którego był drugi pokój.

— Ponieważ p. Leavenworth siedział na fotelu, obrócony tyłem do owego korytarzyka, morderca wszedł zapewne tędy, stanął tutaj i strzelił.

Mówiąc, p. Gryce zatrzymał się o dwa kroki przedł drzwiami.

— Ależ — wtrąciłem.

— Nie ma tu żadnego „ale" — odparł. — Już ja wiem dobrze, co mówię.

Nie raczył dyskutować dłużej w tym przedmiocie, wszedł w wąski korytarzyk, prowadzący do pokoju sypialnego p. Leavenworth.

P. Gryce zbliżył się do łóżka, rozsunął grube firanki i odkrył spoczywające na łożu zwłoki p. Leavenworth. Twarz nieboszczyka była spokojna; mimowoli drgnąłem.

— Smierć przyszła tak nagle, iż nie zdołała wzburzyć jego rysów — objaśnił agent, zwracającą ku mnie głowę zmarłego, aby mi pokazać otwór w tylnej części czaszki.

Cofnąłem się, przejęty zgrozą. Oczy moje spoczęły machinalnie na drzwi przeciwległe, od strony sieni. Zdawało mi się: że to jedyne wyjście z pokoju sypialnego, z wyjątkiem korytarzyka, przez który weszliśmy tutaj i zadawałem sobie pytanie, czy morderca tędy przechodził, udając się do bibljoteki.

P. Gryce śledził mnie, choć oczy jego spoczywały uporczywie na świeczniku i w odpowiedzi jakby na moje pytanie, rzekł:

— Te drzwi były zamknięte z wewnątrz. Morderca mógł wejść tędy lub też obrał inną drogę. Tego nie wiemy dotąd.

— P. Leavenworth nie położył się był jeszcze. Łóżko nie poruszone.

— Nie. Zbrodnia została spełniona przed dziesięciu godzinami. Morderca miał więc czas zbadać sytuację i zatrzeć wszelkie ślady.

— Morderca? Kogóż pan posądzasz?—szepnąłem.

— Wszystkich i nikogo. Moją rzeczą, nie posądzać, lecz ujawniać.

Spuścił firanki i wyprowadził mnie z pokoju.

Sledztwo było już rozpoczęte.

Prosiłem p. Gryce, aby uwiadomił panie, iż podczas nieobecności p. Veeley przybyłem tu, jako jego wspólnik i że jestem każdej chwili na ich usługi. Oświadczywszy to, zeszedłem na dół do dużej sali, i zająłem miejsce wśród zgromadzonego już tam tłumu.

II.

Sędzia śledczy był moim znajomym. Nazywał się Hammond i uchodził za człowieka niezwykłej przenikliwości. Cieszyłem się, iż sprawa tak drażliwa, powierzoną została w jego ręce.

Przysięgli, jak zwykle, byli ludźmi pospolitymi; wzięci z ulicy na chybił trafił, uosabiali stopień wykształcenia i inteligencji, jakiego się można spodziewać po tłumie, przebiegającym Broadway.

Zauważyłem, iż jeden tylko bierze żywy udział w tem śledztwie. Inni w wypełnieniu swych obowiązków kierować się mieli zapewne najpospolitszemi instynktami oburzenia lub też litości.

Pierwszy z powołanych świadków był doktór Maynard, znany dobrze na 36 Avenue lekarz. Zeznanie jego odnosiło się przeważnie do rodzaju rany.

Streszczę tu niektóre punkta, jako ważniejsze dla mojej opowieści.

Objaśniwszy, iż został powołany na miejsce zbrodni przez jednego ze służących, stwierdził następnie, iż za przybyciem znalazł nieboszczyka, leżącego w łóżku na pierwszem piętrze; przeniesiony był tu widocznie przed paru godzinami. Krew naokoło rany już zastygła.

c. d. n

Wyjaśnienie.

W Nr. 257 dnia 3-go listopada br. w „Expresu Zagłębia" pojawiło się ogłoszenie egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, zawiadamiające o licytacji ruchomości kopalni węgla kamiennego „Wiesława" sp. o ogr. odp. oszacowanych na kwotę 11.400 zł. mającej się odbyć w dniu 14.go listopada b. r. o godz. rano. Ponieważ wspomniane wyżej ogłoszenie mogłoby wywołać niepotrzebne i szkodliwe dla rozwoju naszego przedsiębiorstwa komentarze, przeto poniżej pozwalamy sobie wyjaśnić, iż należność Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu wynosiła po dzień 31-go października br. kwotę zł. 3247,09 na poczet której była przesłana wekslami zagranicznemi kwota 1200 frs. odpowiadających kwocie 2040 złotych. Pozostała więc do uregulowania kwota 1207,09 którą pokryliśmy w dniu wczorajszym wekslami klijentowskiemi. Zarazem zaznaczamy, iż na miesiące wrzesień i październik b. r. r-ku od Powiatowej Kasy Chorych za składki nie otrzymaliśmy.

Po doręczeniu nam takowych, należność Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu za te miesiące, natychmiast uregulujemy. Sądzić chcemy, iż omawiane ogłoszenie Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, dostało się na szpalty „Expresu Zagłębia" przez pomyłkę.

ZARZĄD
Kopalni Węgla Kamiennego
„WIESŁAWA" sp. z ogr. odp.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w dniu 15-go listopada b. r. zostanie sprzedany najwięcej dającemu w Sosnowcu samochód marki Ford model 1925/6 typu touring, używany, zrobił około 80.000 klm. na chodzie. Cena początkowa 2.000.— zł. Do obejrzena w magazynach F-my Ullen et Company przy ul. Teatralnej w Sosnowcu. Od 9—11 sprzedaż nastąpi pod tym samym adresem.

Ullen & Company
Sosnowiec.

Komunikat dla palących. Dym tytuniowy zawiera smołę, kwasy, fenole, które wyżerają emalię zębów, powodują szczypiący smak w ustach, często kaszel. Stwierdzono naukowo, że można palić bez szkody dla zdrowia jedynie w gilzach »ARAB« z watą »Alkaliczną« patentowaną 7737 magistra Piotrowskiego która ma własność usuwania z dymu licznych składników smołowo kwaśnych. Wata „Alkaliczna" do fajek i papierosów.

Fabryka gilz „ARAB"

— JÓZEFA PIŁACIKA —
Warszawa, Stalowa 34

LOSY I klasy 18 Polskiej Loterji Państwowej

już kupują wszyscy tylko w największej, najstarszej i najszczęśliwszej w Polsce kolekturze

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa, Centrala kolektury, Marszałkowska 146.
Oddziały zamiejskie:
Łódź, Piotrkowska 72. Wilno, Wielka 44.
FIRMA EGZYSTUJE OD 1885 r.

Główna wygrana

750 tysięcy

Ogólna suma wygranych 26,761.600 zł.

CENA LOSÓW:
1/4 Zł. 10, 1/2 Zł. 20, 1/1 Zł. 40

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin.
Za kupione i wygrane u nas losy wypłaciliśmy już klijentom

kilkadziesiąt miljonów złotych

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją odwrotną pocztą szybko i punktualnie.
Konto P. K. O. dla Warszawy 9374 — dla Łodzi 64209.

Uwaga: Ze względu na wielki popyt, jakim cieszą się nasze szczęśliwe losy, prosimy naszych P. T. Klijentów o spieszniejsze zamawianie losów, gdyż uskuteczni będziemy mogli tylko wcześniejsze zamówienia.

Ostatnio znów padły u nas wielkie wygrane:
Zł. 100 tysięcy na Nr. 38858
„ 40 tysięcy „ „ 86444
„ 40 tysięcy „ „ 118793
i bardzo wiele po 15 tysięcy, po 10 tysięcy i t. d.

W tem miejscu prosimy wyciąć i nam łaskawie w liście przesłać.

ZAMÓWIENIE „19"
Do najsłynniejszej w Polsce kolektury
E. Lichtenstein, Warszawa, Marszałkowska 146

Niniejszem upraszam o przysłanie mi do I-ej kl. 18 Loterji Państwowej
.... całych po zł. 40.—
.... połówek po zł. 20.—
.... ćwiartek po zł. 10.—
Należność wpłacę po otrzymaniu losów do PKO. czekiem nadesłanym przez kolekturę.
Imię i nazwisko........
Dokładny adres........

Baczność! —:— Baczność!

Fabryka Kapeluszy

Przyjmuje do przefasonowania i farbowania: Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze na najnowsze modele. Z zwyczajnego filcu na Velour.
Uwaga! Przerabia się kapelusze na berety.
SOSNOWIEC, Targowa 15
(w podwórzu)

M. BERGMAN

SPECJALNOŚĆ: Wyrób pluszowych kapeluszy.

Ostrzeżenie.

Ostrzega się wszystkich aby nie zamawiali portretów w firmie „Sztuka" w Wilnie przy ul. Biskupiej Nr. 11, gdyż powyższa firma nie wywiązuje się z zadania, wykonywując portrety nie podobne.
Paweł Cebo.
Sosnowiec, Kuźnica 10.

Reklama jest dźwignią handlu!

OFIARY KWASU MOCZOWEGO

Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterjo-Scleroza



POLECANY przez profesora **Lancereaux** byłego Prezesa AKADEMJI MEDYCZNEJ

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez **URODONAL**
Ponieważ URODONAL rozpuszcza kwas moczowy.
Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fredry 4, tel. 78 55.
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY?



Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wnet postępuje. PROPONUJĘ uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub jakiś środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA. Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.



AUGUST MARZKE — Berlin. Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5 — Oddział 1....

Kupujcie wyroby krajowe.

Celem uprzystępnienia szerokiem masom nabycia radjosprzętu oraz dla zaznajomienia klienteli z wyrobami krajowemi nie ustępującemi w jakości zagranicznem urządzamy w ciągu tygodnia od 29 X do 2-XI b. r.

reklamową sprzedaż wyrobów krajowych

— — po cenach zniżonych. — —

„STER" s. z o. o. Sosnowiec Piłsudskiego 14

Fabryka Cukrów S. KIERSKI

Warszawa-Praga, ul. Targowa 64.
Poleca swoje wyroby znakomitej jakości
WIELKI WYBÓR
P. T. Sklepom i Hurtownikom spejalne warunki.

Niedoliczysz nigdy
Żonki pieszczot kroci
A wszystko za NEYA
Kilogram łakoci

CUKIERNIA
ulica Kościelna Nr. 1
Telefon Nr. 5-10.

NEYA Cukiernia
Poleca stale
Swoje wyroby
Na rauty i bale.

Wytwórnia
ulica Wspólna Nr. 4
Telefon Nr. 8-88.

Tylko od NEYA
Pyszne słodycze
Rozpromienią
Paniom oblicze.

CHORZY

którzy stracili nadzieję do wyleczenia, niech spróbują jeszcze raz leczeniem się moją metodą prądem faracetycznym i ziołami których już setki ludzi — — się wyleczyło. — — Listy podziękowań leżą w mej poczekalni do — do przeglądania. —

Tomasz Santus
mistrz magn. i teosol.
Mysłowice, Piaskowa 48.

Godziny przyjęć: dziennie od 8-1 przedpoł. od ... popoł.
W niedzielę i święta: od 8-1 przedp.



Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że nadeszły na sezon zimowy ŚNIEGOWCE, KALOSZE DAMSKIE i DZIECINNE które posiadam na składzie po cenach fabrycznych.

Maszyny szlifierskie
Szlifierki elektryczne
Gwinciarki szybkobieżne
Elektryczne piece do hartowania
Elektryczne lutownice
Koła pasowe transmisyjne

L. Jakubowicz i S-ka
Sosnowiec-D, ul. Dęblińska 7. Tel. 1-21.

Tuż obok przystanku Żarki drogi Warszawsko-Wiedeńskiej

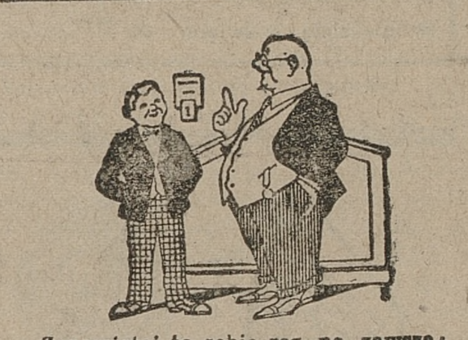
sprzedaje się działki ziemi wraz z lasem pod budowę letnisk.

Wiadomości udziela Zarząd Dóbr Złoty Potok, poczta, telegraf, telefon JULJANKA, Wojew. Kieleckie.

Zdrowie i apetyt

odzyskacie stosując stale
PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE ZE SFINKSEM
czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew.
Skł. gł.: Apteka W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59

DROBNE OGŁOSZENIA.



Zapamiętaj to sobie raz na zawsze: „Drobne ogłoszenia" zanoś stale do „EXPRESU ZAGŁĘBIA" gdyż tylko tam dają one korzyści.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa).

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 vis a vis Kościółka kolejowego.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich Odznaczona na wystawach w Brukseli. Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Sprzedam plac w Dąbrowie Górniczej przy ul, Legjonów. Wiadomość Dańdówka, Szosowa nr. 23.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz bardzo tanio i używaną czółenkową Singera za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim, Harlak.

UWAGA CZYTELNICY! Pierwszy Polski Zakład Jubilersko-Złotniczy E. Machalica, Mysłowice, Strumieńskiego 12 róg Modrzejowskiej. By uprzystępnić p. Nowożeńcom nabywanie obrączek ślubnych z prawdziwego złota po niskiej cenie, Przeto rozpocząłem z dniem 1 listopada br. wykonywać na zamówienie parę obrączek wagi 4 gr. złota w cenie 12 zł, Nadmieniam, że obrączek nie lutuję lecz wyrabiam w całości czem się wyróżniają od innych. Tutejsi Jubilerzy Zegarmistrze nie wyrabiają takowych lecz sprowadzają z Warszawy wobec czego u nich są droższe. Przytem naprawiam torebki alpagowe i posrebrzam w cenie od 3-ch zł. Proszę mój Zakład odwiedzić.

Sprzedam nowy rower niedrogo i detektor. Sosnowiec, Marjacka 12. Puszczewicz.

Z powodu wyjazdu, sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Tanio sprzedam maszynę bębenkową krytą do szycia i haftu i zwykłą bębenkową czółenkową używaną za 120 zł Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik.

Sprzedam garderobę, łóżka, stół i krzesła. Sosnowiec-Pogoń, Majowa 6, Bielecki.

Fortepian do nauki, króliki, blat metalowy (szpinet) tanio sprzedam. Gołonóg. dom Bijaka obok kapliczki.

Sprzedam plac, centrum Będzina, za gotówkę. Wiadomość Będzin, Kościuszki 20 I p., tel. 1-50.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 5 listopada 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 40, majstrów hutniczych wraz pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 4, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, bańkarzy na butelki 5, obrabiaczy na butelki 2, murarzy wykwalifikowanych 17, sklepowa 1, służby domowej kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 17 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 22 osób.

Sztygar z 20-letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie pod „Sztygar".

Poszukuję agentów do sprzedaży obrazów i luster. Wiadomość Środula, Okrzei 14, Madej.

Dwuch czeladników szewckich potrzebuje J. Służałek, Będzin, Modrzejowska 24.

Inteligentna panna z ukończonym kursem stenograficznym pisząca na maszynie poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Zdolna".

Akwizytorzy inteligentni do sprzedaży bezkonkurencyjnych artykułów poszukiwani. Zgłoszenia telefonem 11-78.

Potrzebny czeladnik szewcki na reperację i średniaki. Frączkiewicz, Kościelna 6.

Potrzebny chłopiec do terminu, do stolarza. Wiadomość ul. Przeczna 8.

Potrzebna dziewczyna na dniówkę. Pracownia cukiernicza, ul. Sączewska nr. 29, Będzin.

Potrzebna prasowaczka do pralni. Pogoń ul. Floriańska 98.

Potrzebny uczeń na praktykę do fryzjera. Kapliczna nr. 10 w Milowicach.

Gospodyni towarzyszka dobrze wychowana, niezależna, obeznana wszechstronnie z pracą domową, znajdzie stałe zajęcie u samodzielnego mężczyzny. Zgłoszenia pisemnne uprasza się nadsyłać do adm. „Expresu Zagłębia" pod „Posada".

Biegła stenotypistka poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Biuralistka".

Potrzeba dwuch czeladników szewckich, mieszkanie bezpłatnie, utrzymanie na na miejscu. Wiadomość ul. Tabelna 16 pod Walcownią.

LOKALE.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Konstantynów. Kamienna 6, Kuntz.

Pokój przy rodzinie, oddzielne wejście, osobno sklep odnajmie gospodarz. Dąbrowa, Krótka 5.

Poszukuję mieszkania, pokój z kuchnią lub pojedyncze duże w Sosnowcu, w Sielcu lub Pogoni, czynsz zapłacę z góry za rok. Zgłoszenia do „Expresu".

Poszukuje się 1-go ewentualnie 2-ch pokoi z kuchnią w Sosnowcu, Będzinie, lub Dąbrowie. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Pilne".

Zgubione dokumenty.

Zginęła książka Kasy Chorych Marji Karkowskiej nr. 190405 wydana w Sosnowcu.

Julian Prostak zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Sosnowcu.

Lenczner Jakób zgubił książkę wojskową z roku 1888 wydaną przez PKU. Sosnowiec. Uprasza się o zwrot do filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie.

Las Zygmunt zgubił książkę Kasy Chorych, książkę wojskową, oraz dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie.

Liberek Andrzej zgubił paszport wydany przez starostwo Będzin.

Grzesik Teofil zgubił portfel, książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Bukowskiego Pawła wydaną przez Hutę Bankową.

Przybyła Józef zgubił książkę Pow. Kasy Chorych wydaną przez Cementownię „Wysoka" w Wysokiej.

Jan Małagowski zgubił kartę PUPP., wyciąg z ksiąg ludności, gm. Przyrów i kartę redukcyjną z huty Milowice.

Zdzisław Zobek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez hutę szklanną w Strzemieszycach.

Koralczykowi Ignacemu skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec oraz świadectwa szoferskie wydane przez szkołę wojenną Tyflisą.

Kubiczek Bolesław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Przepiórkowskich Saturnin zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Mortimer".

Skradziono rower firmy „Puch" nr. 288757 Kto wskaże złodzieja, chłopca, (który będzie poznany) ubranego w granatowe ubranie i jasną czapkę sportową, ten otrzyma wysoką nagrodę. Sosnowiec, Lazar, Piłsudskiego 14, tel. 5-44.

Froch Władysław zgubił książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Sosnowcu.

Wincenty Pawlik zgubił portfel z książką Kasy Chorych, gotówką 50 zł., świadectwo urodzenia i świadectwo szkolne.

Ziora Mieczysław zgubił kartę pobytu wydaną przez Walc. „Hr. Renard".

RÓŻNE.

Prorok Moszek Berger, Będzin, tylko 10 dni. Moszek Berger Muser.

Zaginęła 3 listopada o godz. 7 rano krowa, czarna z białem, kwiatek na czole. Ktoby wiedział, proszę zawiadomić posterunek policji w Kazimierzu.

Śniegowce kalosze zelu[illegible] oraz Kamasze z gumowemi podeszwami. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 15, wejście z podwórza I-sze piętro.

Wypożyczam nakrycia stołowe, na wesela i zabawy. Sosnowiec. Rozwój Modrzejowska. Z poważaniem Piotr Kołon

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94